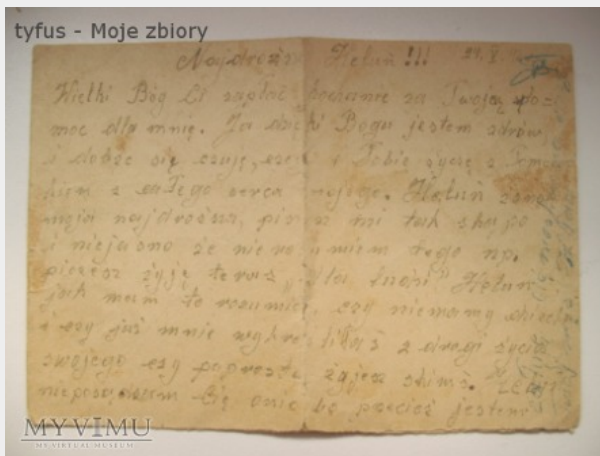


Dziadka listy z więzienia cz.1 - 24 maj 1942 rok

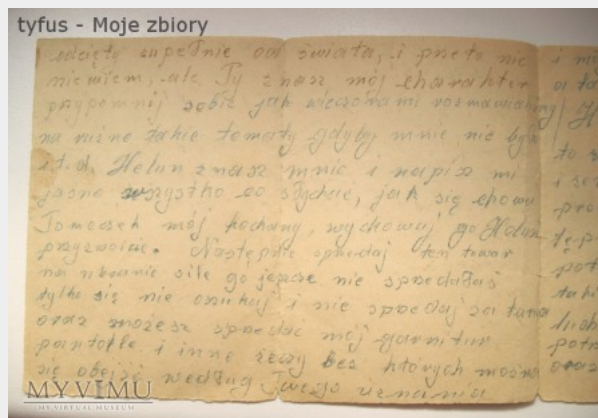
Kolekcja:	Rodzinne pamiątki
Muzeum:	Tyfus Darek - Moje zbiory
Właściciel:	tyfus



tyfus - Moje zbiory



tyfus - Moje zbiory



Datowanie:	1942
Miejsce pochodzenia:	Polska
Stan eksponatu:	Dostateczny
Opis:	<p>Pamiątka po dziadku Władysławie Mazurkiewiczzu. Niewiele ich posiadamy. Przetrwały na dnie szuflady przez wiele lat.</p> <p>Listy pisane prawdopodobnie w pośpiechu, bardzo osobiste ...</p> <p>Przy przepisywaniu zachowałem oryginalną pisownię, wyrazy nieczytelne ująłem w nawias. Papier pożółkły, lekko zniszczony. List napisany na kartce złożonej na pół o wymiarach 15 cm x 10,5 cm. Zapisane cztery strony dwoma kolorami piórem czarnym i ? kolor granatowy nie jest atramentem.</p> <p>Z braku miejsca ostatnie słowa zapisano na stronie pierwszej. Poszczególne strony odznaczyłem kreseczkami.</p> <p>TREŚĆ LISTU:</p> <p>"Najdroższa Heluń !!! 24.V.42 Wielki Bóg Ci zapłać kochanie za Twoją po= moc dla mnie. Ja dzięki Bogu jestem zdrów i dobrze się czuję, czego i Tobie życzę z Tom= kiem z całego serca mojego. Heluń żono moja najdroższa, pisz mi tak skąpo i niejasno że nie rozumiem tego np. piszesz żyję teraz „dla ludzi” Heluń jak mam to rozumieć. Czy nie mamy dziecka i czy już mnie wykreśliłaś z drogi życia swojego czy po prostu żyjesz skimś. Heluń nie posądzam Cię o nic bo przecież jestem</p> <p>-----</p> <p>odcięty zupełnie od świata i przeto nic nie wiem, ale Ty znasz mój charakter przypomnij sobie jak wieczorami rozmawialiśmy</p>

na ważne takie tematy gdyby mnie nie było
i.t.d. Heluń znasz mnie i napisz mi
jasno wszystko co słycać, jak się chowa
Tomeczek mój kochany, wychowuj go Heluń
przyzwoicie. Następnie sprzedaj ten towar
na ubranie o ile go jeszcze nie sprzedałaś
tylko się nie oszukaj i nie sprzedaj za tanio
oraz możesz sprzedać mój garnitur
pantofle i inne rzeczy bez których można
się obejść według Twojego uznania

i mój warstacinę, i ratuj się jak możesz
a także żyj według przykazań boskich
Heluń jeśli mnie kochasz tak jak kiedyś
to więź w Ciebie, w Twoją moralność
i serce Twoje. Następnie mam wielką
prośbę o ile możesz to przyszli mi nas=
tępne rzeczy, tylko do więzienia
potrzeba umieć posłać, to znaczy zapakować
takie życzy możesz się dowiedzieć od takich
ludzi którzy siedzieli w więzieniu.
potrzebne mi jest dobre mydło kawałeczek
oraz do golenia mydło i to dużo, pasta

do obuwia kamyki do zapalniczki Heluń
palenie i jeszcze raz palenie dużo, dużo
proszki od bulu głowy i czapka mi zginęła
w Kazimierzu i jakieś skarpety i ta koszula
beżowa bez rękawów tylko (nieczytelne) lub (nieczytelne)
do takiej przez czerwony krzysz bo inaczej
nie otrzymam, dotychczas otrzymałem
od Ciebie wszystko zdjęcia i palenie
za co Ci bardzo dziękuję. Heluń nie pochwal
się czasem komuś listami odemnie bo wiesz jakie
są ludzie jak by się wydało i do władz to zemną
bida raz na miesiąc pozwalają pisać kartę
pocztową i Ty masz prawo na nią raz odpisać
ale kartę trzeba mieć możesz mi parę włożyć
ale tak jak ostatnio w chleb

Całuję Cię niesfornie mocno
Twój mąż Władysław."

Dalszy ciąg tego listu spisał dziadek na dodatkowej kartce:
<http://myvimu.com/exhibit/54635338-dziadka-listy-z-wiezienia-cz-2-24-maj-1942-rok>

Niestety na chwilę obecną nie jestem w stanie ustalić szczegółów historii dziadka. Babcia nie żyje, a mój ojciec niewiele pamięta z tego okresu ponieważ dzieckiem był, jak Niemcy dziadka rozstrzelali.

Mimo wszystko będę się starał ustalić coś z losów mojego dziadka i na pewno ujmę to w opisie.